

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym w sprawie o sygn. akt I C 202/17, z powództwa I. P. (1) i M. B. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach I Wydział Cywilny: 1) zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódek I. P. (1) i M. B. – jako współniczek (...) I. P. M. (...) spółki cywilnej kwotę 4.464 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.158 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; 2) oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia solidarnego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 11 marca 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki T. (...) nr rej. (...) będący własnością A. K. (1). I. P. (1) i M. B. prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...). P. M. (...) Spółka Cywilna. A. K. (1) wynajęła u powódek pojazd zastępczy, z którego korzystała w okresie od dnia 12 marca 2016 roku do dnia 13 kwietnia 2016 roku. Strony umowy najmu ustaliły dobową stawkę czynszu na kwotę 150 zł netto - 184,50 zł brutto. Powódki wystawiły fakturę opiewającą na kwotę 5.904 zł. Samochód zastępczy był niezbędny A. K. (1) do pracy zawodowej. Powódki udostępniły poszkodowanej pojazd zastępczy jeszcze w dniu kolizji. Był to pierwszy przypadek wynajęcia pojazdu zastępczego przez poszkodowaną. Szkodę zgłosił pozwanemu narzeczony A. K. (2) P. w dniu 11 marca 2016 roku o godz. 20:22. Pojazd zastępczy został już wtedy wynajęty. Pismem datowanym na dzień 7 kwietnia 2016 roku ubezpieczyciel poinformował A. K. (1) o przyznaniu odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu w kwocie 2.380,12 zł. Pismem datowanym na dzień 15 kwietnia 2016 roku pozwany poinformował poszkodowaną o przyznaniu dopłaty do odszkodowania w kwocie 110,29 zł. Mocą umowy zawartej w dniu 13 kwietnia 2016 roku A. K. (1) przeniosła na powódki - jako współniczki (...) I. P. M. (...) Spółki Cywilnej - wierzytelność wobec Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z tytułu pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 5.904 zł. W dniu 27 kwietnia 2016 roku A. K. (1) zawiadomiła pozwanego o cesji wierzytelności a powódki wezwały pozwanego do zapłaty kwoty 5.904 zł. Pismem datowanym na dzień 5 maja 2016 roku pozwany poinformował powódki, że za uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego uznał jedynie 18 dni, a stawkę najmu przyjął na poziomie 80 zł za dobę. W ten sposób pozwany ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 1.440 zł i sumę tę zapłacił powódkom. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd meriti wskazał, że w zeznaniach świadków A. K. (1) i K. P. wystąpiła rozbieżność dotycząca dnia wynajęcia pojazdu zastępczego. Poszkodowana wskazała, że samochód został wynajęty w dniu kolizji, jej narzeczony zeznał, że było to dnia następnego. Z nagrania rozmowy telefonicznej K. P. z przedstawicielem ubezpieczyciela, która miała miejsce w dniu 11 marca 2016 roku czyli w dniu kolizji, wynika, że samochód został wynajęty tego samego dnia. Dowód z nagrania rozmowy – w ocenie Sądu I instancji - przesądza zatem o wiarygodności zeznań poszkodowanej, które należało przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne. Podkreślił, że podstawą odpowiedzialności pozwanego w stosunku do poszkodowanej A. K. (1) jest przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Sąd wskazał, że strona pozwana nie kwestionowała swej odpowiedzialności za skutki kolizji z dnia 11 marca 2016 roku - wynikającej z udzielenia sprawcy ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Sąd Rejonowy argumentował, że w myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono - § 2. Przepis art. 361 § 2 k.c. wskazuje zakres szkody podlegającej naprawieniu. Szkoda definiowana jest

jako uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy. Szkoda A. K. (1) polegała na zmniejszeniu się aktywów jej majątku przez uszkodzenie samochodu powodujące obniżenie jego wartości. Konsekwencją uszkodzenia samochodu była również niemożność korzystania z niego. Brak ten nie został zrekomensowany przez pozwanego dostarczeniem pojazdu zastępczego. Poszkodowana zmuszona była wynająć pojazd i ponieść tego koszty, co spowodowało kolejny uszczerbek w jej majątku. Konieczność wynajęcia pojazdu i wynikający z tego uszczerbek majątkowy, zdaniem Sądu meriti, należy uznać za normalne następstwa uszkodzenia samochodu poszkodowanej w kolizji. Sąd I instancji argumentował, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona. Postulat pełnego odszkodowania przemawia więc za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia, z tym że tylko za okres między dniem zniszczenia a dniem, w którym poszkodowany może nabyć analogiczny pojazd, nie dłuższy jednak niż za czas do zapłaty odszkodowania Sąd meriti wskazał, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2004 roku (II CK 494/03, Biul. SN 2005/3/11), podkreślono, że jeżeli uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy w postaci wymontowania do niego nowej części zamiennej, to koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (art. 361 § 1 k.c.). Przedmiotem niniejszego postępowania jest kompensata czynszu najmu samochodu zastępczego za okres od dnia 12 marca 2016 roku do dnia 13 kwietnia 2016 roku. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że pozwany ubezpieczyciel nie udowodnił ani daty poinformowania poszkodowanej o przyznaniu i wysokości odszkodowania, ani daty wypłacenia odszkodowania. Z akt szkody wynika jedynie, że pismo informujące o przyznaniu części odszkodowania (kwoty 2.380,12 zł) zostało opatrzone datą 7 kwietnia 2016 roku, a pismo dotyczące dopłaty (kwoty 110,29 zł.) – datą 15 kwietnia 2016 roku. W ocenie Sądu Rejonowego nie można przyjąć, aby powódka już po zapłacie pierwszej części należnego świadczenia (choć nie wiadomo kiedy to nastąpiło) miała obowiązek podejmowania działań zmierzających do naprawy samochodu, a jej zaniechanie w tym zakresie nie może być poczytane za przyczynienie się do powiększenia rozmiaru szkody. Od ubezpieczyciela jako profesjonalisty należy oczekiwać wyższego poziomu staranności przy wykonaniu jego zobowiązania. Pozwany winien niezwłocznie ustalić wysokość odszkodowania pozwalającego na pokrycie w całości kosztów naprawy pojazdu. Skoro tego nie uczynił, to nie może oczekiwać od poszkodowanego aby ten angażował własne środki by naprawić pojazd przed zapłatą pełnego odszkodowania i aby w ten sposób zmniejszył szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego. Chcąc przeciwdziałać generowaniu tych kosztów to ubezpieczyciel powinien możliwie jak najszybciej i w całości zaspokoić roszczenie odszkodowawcze pozwalające na naprawę uszkodzonego samochodu. Poszkodowana korzystała z pojazdu zastępczego do dnia 13 kwietnia 2016 roku, a o przyznaniu dopłaty do odszkodowania zdecydowano pismem datowanym na dzień 15 kwietnia 2016 roku. Najem zakończył się zatem jeszcze przez zapłatą pełnego odszkodowania. W tej sytuacji – w ocenie Sądu Rejonowego - nie sposób kwestionować okresu najmu pojazdu zastępczego. Za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania Sąd meriti przyjął stawkę najmu uzgodnioną przez powódki i poszkodowaną w umowie najmu. Sąd argumentował, że skoro strona pozwana twierdzi, że stawka ta nie mieści się w przedziale cen na rynku lokalnym, to - stosownie do art. 6 k.c. - winna okoliczność tę wykazać, co możliwe było przy zastosowaniu wszelkich środków dowodowych – choćby przez przedstawienie cenników stosowanych przez przedsiębiorstwa świadczące usługi najmu pojazdów. Sąd podkreślił, że obowiązek poszkodowanego dążenia do minimalizowania szkody nie może doprowadzić do uznania, że winien on poszukiwać przedsiębiorstwa stosującego najniższe stawki najmu. Na wysokość tych stawek oraz wybór oferty przez poszkodowanego rzutuje bowiem szereg elementów – gotówkowa lub bezgotówkowa forma rozliczenia, termin i sposób dostarczenia pojazdu czy zastosowanie kaucji. Ubezpieczyciel nie wyjaśnił kiedy i na jakich warunkach mógłby udostępnić poszkodowanej pojazd zastępczy. Nadto kolizja to zdarzenie nagłe, często rodzące obawę o własne zdrowie i niepokój o niwelowanie skutków materialnych zdarzenia. Potrzeba skorzystania z pojazdu zastępczego jest zazwyczaj pilna a to z uwagi na obowiązki zawodowe czy rodzinne poszkodowanego. W tych warunkach trudno oczekiwać, by w krótkim czasie wybrał on wariant najmu najbardziej dogodny dla ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu brak jest zatem podstaw do przyjęcia by wysokość odszkodowania wynikająca ze stawki dobowej najmu była zawyżona. Sąd Rejonowy wskazał, że legitymacja procesowa czynna powódek wynika z nabycia wierzytelności od poszkodowanej A. K. (1) – stosownie do treści art. 510 § 1

k.c. W tych okolicznościach Sąd zasądził na rzecz powódek odszkodowanie na pokrycie kosztów najmu samochodu zastępczego w kwocie 4.464 zł. W ocenie Sądu Rejonowego nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie żądanie zasądzenia solidarnego na rzecz obu powódek jako współniczek spółki cywilnej. Sąd argumentował, że podstawę stosunku solidarności stanowi art. 369 k.c., zgodnie z którym zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W przypadku solidarności czynnej brak jest w kodeksie cywilnym przepisu, który solidarność taką by ex lege statuował w danym stosunku prawnym. Solidarność czynna nie występuje w przypadku roszczeń przysługujących współnikom spółki cywilnej gdyż brak jest dla niej szczególnego źródła, którego wymaga art. 369 k.c., ani też nie dochodzi do podziału zobowiązania (dopóki trwa stosunek spółki cywilnej). Wierzytelności te przysługują wierzycielom łącznie, w związku z występującą między nimi wspólnością łączną. Zatem należne świadczenie należy zasądzić na rzecz powodów jako współników spółki cywilnej bez stosowania konstrukcji solidarności czynnej, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z powodów. O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Sąd argumentował, że żądanie rekompensaty kosztów najmu pojazdu zastępczego zostało zgłoszone pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 27 kwietnia 2016 roku, a wynikający z art. 817 § 1 k.c. termin spełnienia świadczenia upłynął w dniu 27 maja 2016 roku. Zaniechanie zapłaty odszkodowania skutkowało opóźnieniem uzasadniającym zasądzenie odsetek ustawowych z tego tytułu od dnia następnego tj. od dnia 28 maja 2016 roku – zgodnie z żądaniem pozwu. Na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd Rejonowy obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu powódkom całości kosztów procesu. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 224 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.) oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił: I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.: a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą pominięciem, lub nienadaniem odpowiedniej rangi ustaleniom, w świetle których: - poszkodowany został poinformowany o możliwości najmu pojazdu zastępczego przez pozwanego i poinformowano go, że pojazd zastępczy mu przysługuje – zatem nie można argumentować, że poszkodowany nie wiedział, czy też zapomniał o przekazanych mu ofertach najmu; - poszkodowany został poinformowany o stawkach oferowanego najmu pojazdu zastępczego; - poszkodowany nie zdecydował się na najem, pomimo, że w chwili zgłaszania szkody nie wynajął pojazdu zastępczego od powoda – poszkodowany nie był zatem zobligowany na tym etapie do dalszych działań; - poszkodowany nie zgłosił się do ubezpieczyciela, kiedy to dokonał weryfikacji stawek – zdecydował się nająć pojazd po stawce prawie dwukrotnie wyższej niż proponował pozwany; - wybierając pojazd zastępczy u powódek kierował się wyłącznie tym, że „nie będzie musiał ponieść kosztów”; - poszkodowany nie interesował się stawką najmu, nie zapoznał się szczegółowo z umową najmu u powódek; - poszkodowany zdecydował się na naprawę w znanym i zaufanym zakładzie – znany zakład, który nie był w stanie przeprowadzić naprawy bezgotówkowo; - powódki wystawiły na rzecz poszkodowanego fakturę z tytułu najmu pojazdu; b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci fragmentarycznej i wybiórczej oceny dowodów przeprowadzonych na okoliczność ustalenia uzasadnionej stawki najmu pojazdu zastępczego, a w szczególności przyjęcie, że to pozwany winien wykazywać, czy stawka nie jest zawyżona, w sytuacji, gdy w istocie jedynym „dowodem” na tę okoliczność była zakwestionowana faktura własna powódek i załączony przez pozwanego cennik najmu pojazdów zastępczych; II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: a) art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 824¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie za uzasadnione nadmiernych w istocie kosztów najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, w tym obciążenie pozwanego kosztami najmu w kwocie znacznie przewyższającej sumę wartości naprawy; b) art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że poszkodowany współpracował z ubezpieczycielem w procesie likwidacji szkody oraz dopełnił ciężące na nim obowiązki, w szczególności polegające na zapobieżeniu zwiększaniu się szkody, pomimo, że wynajął pojazd za stawkę, której nie znał (a była dwa razy wyższa od propozycji ubezpieczyciela), na warunkach z którymi się nie zapoznał, z pominięciem propozycji pozwanego i finalnie za kwotę przewyższającą koszty naprawy pojazdu; c) art. 361 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w granicach normalnego następstwa szkody mieszczą się koszty najmu przewyższające koszty naprawy, a wywołane oczywiście nieelojalnym i nieracjonalnym

postępowaniem poszkodowanego; d) 509 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że w drodze umowy cesji cedent może przenieść więcej praw aniżeli jemu samemu przysługuje, uznanie, że sama cesja rodzi roszczenie w zakresie dokumentów prywatnych wystawionych przez cesjonariusza. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna. Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania. Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się bowiem wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Stosując zatem dyrektywę procesową z art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 12 marca 2016 roku A. K. (1) zawarła z powódkami umowę najmu samochodu. Wynajmowany samochód został wydany A. K. (1) w dniu 12 marca 2016 roku o godzinie 10.00. (umowa wynajęcia samochodu – k. 15, protokół wydania samochodu – k. 16, zeznania świadka K. P. – e-protokół – płyta CD – k. 115) W sporządzonym w dniu 13 kwietnia 2016 roku oświadczeniu A. K. (1) wskazała, że w dniu 13 kwietnia 2016 roku zdecydowała się na oddanie pojazdu zastępczego, mimo, że jej samochód nie był naprawiony, gdyż nie chciała nadmiernie generować kosztów wynajmu samochodu. (oświadczenie – k. 20) K. P. zgłosił szkodę w dniu zdarzenia – 11 marca 2016 roku o godz. 20.22. W trakcie zgłaszania szkody został poinformowany przez przedstawiciela pozwanego, że gdyby była konieczność wynajęcia samochodu zastępczego, to należy skontaktować się z infolinią pozwanego, zgłosić ten przypadek, a wówczas pozwany zleci organizację wynajmu, zaś jeżeli poszkodowana będzie chciała wynająć samochód we własnym zakresie,

to stawka dobową ma nie przekroczyć kwoty 80 zł. (stenogram rozmowy telefonicznej z dnia 11 marca 2016 roku – k. 56-57, płyta – k. 63, zeznania świadka K. P. – k. 80-81 oraz e-protokół – płyta CD – k. 115)

W rozpoznawanej sprawie apelujący upatrywał wadliwości zaskarżonego wyroku w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., a także przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji. Wobec wskazania w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na podstawie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszej kolejności zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 – OSNC 1997/8/112). Wskazać należy, że zarzuty apelacji zarówno dotyczące naruszenia norm prawa procesowego jak i materialnego oparte zostały na twierdzeniu, że Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął, że najem pojazdu zastępczego od powódek przez okres 32 dni i za kwotę wynikającą z umowy zawartej przez poszkodowaną z powódkami był zasadny, co skutkowało uwzględnieniem powództwa. Skarżący podnosił, że zapłata kwoty 1.440 zł (18 dni x 80 zł) rekompensowała koszty wynajmu pojazdu zastępczego. Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. okazał się zasadny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w sprawie oraz dokonując oceny materiału dowodowego (w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy poczynił własne ustalenia faktyczne) nie wyprowadził wniosków poprawnych logicznie i znajdujących oparcie w doświadczeniu życiowym oraz w materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy. Sąd Okręgowy dokonał zatem w tym zakresie własnych ustaleń faktycznych na podstawie przywołanych wyżej dowodów. Jak wynika z poczynionych ustaleń poszkodowana zawarła umowę najmu pojazdu w dniu następnym po kolizji drogowej. Wynika to wprost z załączonej do akt umowy najmu samochodu oraz protokołu wydania samochodu. Datę wynajęcia samochodu potwierdzają również zeznania złożone przez świadka K. P.. Natomiast zeznania A. K. (1) są niewiarygodne. Jej twierdzenia, że jeszcze wieczorem w dniu zdarzenia przekazano jej do dyspozycji samochód zastępczy są sprzeczne z umową najmu i protokołem wydania samochodu oraz z zeznaniami K. P.. O niewiarygodności zeznań A. K. (1) świadczy też jej twierdzenie, że zrezygnowała z samochodu zastępczego, gdy otrzymała wiadomość, że może odebrać swój samochód (zeznania A. K. (1) - e-protokół z rozprawy z dnia 13 kwietnia 2017 roku – k. 66 oraz płyta CD – k. 115). Tymczasem w oświadczeniu sporządzonym w dniu 13 kwietnia 2016 roku (k. 20) A. K. (1) twierdziła, że w dniu 13 kwietnia 2016 roku zdecydowała się na oddanie pojazdu zastępczego, mimo, że jej samochód nie został naprawiony, gdyż nie chciała nadmiernie generować kosztów wynajmu samochodu. Powyższe odmienne ustalenia stanu faktycznego mają zasadnicze znaczenie dla oceny podnoszonych przez pozwanego zarzutów naruszenia prawa materialnego. W tym miejscu dodać należy,

że wskazywany przez apelującego jako przedmiot naruszenia przepis art. 232 k.p.c. nigdy przez sąd naruszony zostać nie może. Przepis ten nie nakłada na sąd żadnego obowiązku, ale stanowi o obowiązku wskazywania dowodów przez strony. Nie sposób sobie nawet abstrakcyjnie wyobrazić, w jaki sposób sąd mógłby temu obowiązkowi uchybić (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa 45/17, publ. LEX nr 2461476).

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego na wstępie należy wskazać, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Zatem nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c. art. 362 k.c. i 826 § 1 k.c.). Oznacza to, że na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw.

Sąd Najwyższy dostrzegał potrzebę utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, Nr 3, poz. 28).

Kierując się sformułowanymi przez Sąd Najwyższy wskazówkami, należy przyjąć, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały zwrotowi tylko wtedy, gdy poszkodowany wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione.

W przedmiotowej sprawie poszkodowana A. K. (1) nie podała żadnych racjonalnych powodów, dla których nie zamierzała skorzystać z propozycji ubezpieczyciela w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego. W dniu zdarzenia jej narzeczony K. P. miał wiedzę, że pozwany może udostępnić pojazd zastępczy, jak również miał wiedzę o stawkach wynajmu uznawanych przez ubezpieczyciela. Twierdzenia A. K. (1), że firma powódek mogła jej szybko wynająć samochód, nie zasługują na aprobatę. Oczywistym bowiem jest, że obecnie wiele firm oferuje natychmiastowe wynajęcie samochodu. A. K. (1) nie podała żadnych szczególnych racji przemawiających za wyborem oferty powódek. Nie podała żadnych dodatkowych warunków umowy takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji, które w jej ocenie powodowały, że oferta powódek była korzystniejsza niż np. najem oferowany przez ubezpieczyciela. Wręcz przeciwnie - poszkodowana zeznała, że nie orientowała się, jak kształtują się koszty wynajęcia pojazdu w innych firmach.

Należy przy tym podzielić stanowisko wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy, że z uwagi na ciężący na ubezpieczyciela obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być natomiast

uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, pub. LEX nr 2340475).

Sąd Okręgowy aprobuje też stanowisko wyrażane przez Sąd Najwyższy, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu), przy czym nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, pub. LEX nr 2340475).

Podkreślić należy, że proponowana przez Sąd Najwyższy wykładnia nie eliminuje ani nie ogranicza przysługującej poszkodowanemu swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd. Sprawia jedynie - ze względu na obowiązek zapobiegania zwiększeniu rozmiarów szkody - że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, poszkodowany będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów. Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą - lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11). W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę.

Poszkodowana A. K. (1) (w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem - ubezpieczycielem) miała obowiązek kontaktu z ubezpieczycielem (nawet telefonicznego) celem zasięgnięcia informacji co do tego czy ubezpieczyciel może jej zaproponować pojazd zastępczy równorzędny pojazdowi uszkodzonemu. Tego obowiązku poszkodowana nie wykonała. W tych okolicznościach twierdzenia poszkodowanej, że K. P. nie przekazał jej żadnych informacji dotyczących propozycji, ofert ubezpieczyciela pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nieistotne jest również, co eksponują powódki w odpowiedzi na apelację, że K. P. nie był pełnomocnikiem poszkodowanej i nie składał ani nie odbierał w jej imieniu oświadczeń woli, a jedynie złożył oświadczenie wiedzy - zawiadomienie o szkodzie.

Poszkodowana miała bowiem obowiązek kontaktu z ubezpieczycielem, czego nie wykonała.

Z tych względów - w ocenie Sądu Okręgowego - należało przyjąć stawkę najmu akceptowaną przez ubezpieczyciela tj. 80 zł za dobę. Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji okazał się zasadny.

Jeśli zaś chodzi o okres najmu pojazdu zastępczego to w pierwszej kolejności należy wskazać, że uszkodzony pojazd nadawał się do naprawy. Słusznie więc Sąd Rejonowy uznał, że postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji przez okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (art. 361 § 1 k.c.). W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, przyjmując je za własne, oraz dokonaną oceną prawną. Sąd Okręgowy nie dostrzega przy tym konieczności ich ponownego przytaczania.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną kwotę 4.464 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 maja 2016 roku do dnia zapłaty obniżył do kwoty 1.120 zł (80 zł x 32 dni - 1.440 zł) i oddalił powództwo w pozostałej części.

Uwzględnienie apelacji pozwanego w powyższym zakresie prowadziło do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Powódki wygrały proces w 25%, a przegrały w 75%. Poniesione przez powódki koszty procesu wyniosły 1.158 zł. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 900 zł. Łączne koszty procesu wyniosły 2.058 zł. Powódki powinny ponieść koszty procesu w kwocie 1.543,50 zł (75% od kwoty 2.058 zł), ponieśli zaś koszty w kwocie 1.158 zł. Powódki winny więc zwrócić pozwanemu kwotę 385,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (art. 100 zdanie 1 k.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku (pozew wniesiony w dniu 22 grudnia 2016 roku).

W pozostałej części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667).

Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwanego wyniosły 674 zł (opłata od apelacji – 224 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 450 zł). Koszty poniesione przez powódki wyniosły 450 zł (wynagrodzenie pełnomocnika). Łącznie koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 1.124 zł. Pozwany wygrał apelację w 75%. Winien zatem ponieść koszty w kwocie 281 zł (25% od kwoty 1.124 zł). Na powódkach ciąży więc obowiązek zwrotu pozwanemu kwoty 393 zł.